

Andrzej Ozga, Nie trzeba m

Już nie m&#oacute;w nic, już nie m&#oacute;w nic
Nie trzeba szeptu ani światła
Tu pozw&#oacute;l być, po prostu być
Niech cisza ściele się jak atłas
Niech palce rąk wygładzą mrok
Co pnie się wok&#oacute;łciał samotnych
Niech nocy kwiat, pachnący wiatr
Przywr&#oacute;ci czucie zmysłom głodnym
Tam jest samotna nasza wyspa
Tak czysta potajemna przystań
By odkryć ją nie trzeba m&#oacute;wić nic
Już nie m&#oacute;w nic, już nie m&#oacute;w nic
Nie pytaj dokąd ani po co
Tu pozw&#oacute;l być, po prostu być
Nie szukaj prawdy poza nocą
W mroku jest dość bezpiecznych miejsc
Z dala od gest&#oacute;w, min i przebrań
W mroku, na samym nocy dnie
Złota i srebra nie ma w naszych ciał katedrach
Bo noc jest dobra i przejrzysta
Jak kryształ, mroku głębia szklista
Do rana nie zmącona perłą mgły
Tam jest samotna nasza wyspa
Tak czysta potajemna przystań
By odkryć ją nie trzeba m&#oacute;wić nic
Nic